

# M O N I T O R

Na Rok Pański 1779.

Num: LXXXIV.

Dnia 20. Października.

\*\*\*\*\*

*Jak wielce lękać powinniśmy aby-  
śmy też cudzych i przekleństwa nie zacię-  
gali na siebie.*

Quid miseris homine non miseran-  
te Leipsum.

---

**W**ielka dla miast naszych, dla do-  
mow i Familii, dla nas wszystkich  
przeestroga i uwaga, niech w rozu-  
mie ustawicznym pamiętna będzie żeby-  
śmy na łzy i przekleństwa cudze niezara-  
biali nigdy. Nie wszystkie co prawda prze-  
kleństwa nam szkodzą, nie wszystkie narze-  
kania, złorzeczeństwa, żalenia się przed  
Bogiem i ludzmi, odzywania się zwawrze  
do Boga i najsrożliwszych Sądów iego,  
skutek swoy odbierają, nie wszystkie łzy,  
płacze, ięczenia, i głosy wstępują w Niebo,  
nie wszystkie bywają sprawiedliwe, częścią  
z pasyi pochodzące, i z nieusłusznych ża-  
łow i o takie dbać nie trzeba, owszem  
pogardzić niemi, gdy dla sprawiedliwości,  
dla cnoty lub innych dobrych uczynkow

Mmmm

wam

wam złe życzą, takowe ich złorzeczenia są  
 błogosławieństwem dla was iak Zbawiciel  
 mówi: *Błogosławieni iestescie ieżeli wam  
 złorzeczyć będą*, albo iak Exod: 13. *Obro-  
 ci Pan przekleństwo w błogosławieństwo.*  
 Qwsem częstokroć na nich się samych o-  
 ne przeklinania z nieszczęśliwemi skutka-  
 mi obracają, na ich się głowę te pociski  
 zwałaia, tak Moyżesz Imieniem Boskim  
 lud swoy upewniał byle tylko z karbow  
 przykazań iego nie wykraczali, mówiąc do  
 nich: *Wszystkie przekleństwa te obroci Pan  
 na nieprzyjacioly twoie, i na tych którzy  
 nienawidzą i przesladuią cię.* Jak ka-  
 mień prosto w górę rzucony, powraca na  
 głowę rzucaiącego, tak te ludzi ładaiakich  
 pioruny na nich samych bią was cudo-  
 wna Boga ręka, iak owych niewinnych  
 trzech Młodzieniaszkow w piec Babiloń-  
 ski rzuconych od wszyskich siośow zaśto-  
 ni, a na podżegacze obroci zapalczywości  
 swey płomień, abo iak Daniela od srogości  
 lwow, Zuzannę od złośliwych Sędziakow.  
 Ocali was dobroć iego Nayswiętsza, a na  
 przeciwniki wasze podług swey sprawiedli-  
 wości te złe skieruje. Nic tedy ani wam  
 surowe a sprawiedliwe urzędy, gdy ostro  
 występki karzecie, występnych przekleństwa  
 nie szkodzą, ani wam doskonali Rodzice  
 złorzeczeństwa dzieci, gdy ie groźno w  
 karności



karności trzymacie. Ani też cnotliwemu potomstwu złych a do przekleństw wzwyż-  
ionych Matek lub Oycow przeklinania? szkodzić nie mogą, jeżeli są niesłuszne bez-  
bożne. Toż o łzach i narzekaniach mo-  
wić:

I nie otakowych ia tu łzach i prze-  
kleśtwach piszę chcąc poprawę uczynić w  
obyczajach? ale o tych, które od ludzi u-  
ciemieżonych a niewinnie, odsądzonych od  
fortuny a niesprawiedliwie, od sierot i  
ubóstwa nie mogących się doczekać i do-  
prosić miłosierdzia, lub powinney uczyn-  
ności, pochodzą, takie ięczenia, takie zdrę-  
czonych głosy? takowe łzy od nich wy-  
muszone przedzierają się do Nieba, przy-  
naglaiają sprawiedliwość Boga do pomsty,  
przyspieszają karanie iego, na tych którzy  
są przyczyną tych gwałtow. *Exod: 3.*  
*Przeklinającego tobie, w gorzkosci ducha*  
*swoiego, wysłuchana prośba będzie, wystu-*  
*cha go ten, który stworzył go, nie wzar-*  
*dzi modlitwami sieroty ani wdowy, ieże-*  
*liby wylała modłe wdychania, krzyk iey*  
*przeciw temu który ie wywodzi, łzy spły-*  
*waią na twarz a z twarzy wstępuią aż do*  
*Nieba, a Pan wysłuchiwaiący, nie będzie*  
*się w nich kochał. Naprzykrzenia sobie*  
*takowego od onych nędznych, przewieść*  
*na swym sercu nie zmoże, ale przymusz-*  
*onym*

nym zostanie uymować się i mścić za nie. Tak iako gdy widział uciemżenie zbyteczne ludu swiego od Egipcyan pałwiącym się nad niemi, i słyszał narzekania: rzekł do Moyżesza. *Widziałem utrapienie ludu mego, w Egipcie i słyszałem krzyk dla surowości tych, którzy są przełożeni, a widząc boleści jego, zstępitem abym go wyzwolił.* Od możnieyszych znieszczeni, od przyiacioli opuszczeni, pogardzeni od wszystkich? ratować się z tey toni sami nie mogą, sposobow też żadnych ratowania się nie mają. I to jest pierwsza przyczyna dla czego BOG płacze ludzkie i przekleństwa uciśnionych wysłuchiwa skutecznie, bo gdy ludzkie sposoby uśtaiają wszystkie, BOG w ow czas moc i władzę swą zwykł wstawiać. Do tego inne przyczyny są, dla ktorvch sprawiedliwość Boga na wołania uciemżonych od nas pospiesza. *Pierwsza że iak mówi Pismo S. modlitwa pokorzącego się obłoki przenika. Pokornych zawsze ci się podobają modlitwa,* ktoreż bydz mogą pokornieysze modlitwy, iak upokorzonych przez was zelzami ich i ięceniem zmieszane. *Druga* ich odwoływania się do Boga bywają i z żywą wiarą, i z mocną nadzieją złączone a potym i ustawiczne, a te skutecznemi proźby nasze czynią. *Trzecia* pochodzą z całego



z całego serca, z sił wszystkich i mocy: stołować się im mogą Apostoła słowa o Chrystusa modlitwie: *Zwołaniem mocnym i łzami ofiarując wysłuchany jest dla czci swej.* Czwarta za zwyczaj takowi mają się do nabożeństwa, pokuty, modlitwy, trzymając się Boga i cnoty, za tym niemalz coby mogło tamować ie od wysłuchania Boskiego, i odręcać od Majestatu miłosierdzia i sprawiedliwości jego. Jest wielka przyczyna lękania się i warowania pilnego, abyśmy takowych łzy przekleństwa nieściągali na siebie, nieprowadzali na osoby nasze, na nasze domy, familie. Ponieważ wyraźnemi słowy BOG mówi: *Jeżeli urazicie ie, krzyczęć będą do mnie, a ja wołanie ich wysłucham, i rozgniewa się zapalczywość moja, i mieczem wygubie was, i zostaną córki wasze Wdowami a synowie wasi sierotami.* Ta to broń mizernych łzy ich, i płaczliwe wołania, ta bywa ich ucieczka narzekania, złorzeczeństwa, żale, przeklinania, złorzeczenia złego życzenia.

Proszę dla czego owe wielkie domy familie, Imiona niszczały, fortuny ich i dzierżawy do innych przeszły, za co nie szczęścia, nie błogosławieństwa Boskiego doznają wielu, za co tak pracowite zabiegi ich, i wszystkie starania nic skutku pożą-

pożądane go nie mają. Już się do tych  
rzucają handlow iuż do innych, iuż te spo-  
soby iuż mieć do przyśporzenia fortuny  
biorą, przecież wżysko iak z kamienia  
idzie. Ziarno na opokę rzucają, czemuż  
to tak, podobno ta przyczyna którą bez-  
bożnemu narodowi swemu dał Eklezya-  
słyk 41. *Biada wam bezbożni, w prze-  
klestwie będzie częstka wasza.* Ze cudze  
na siebie i na swe sukcesory przekleństwo  
ściągnęli. Pioro Orle choć iednę wrzu-  
cić, w pierze i puchy gęsie, wnet wżysk-  
kie zgryzie i zniszczy, podobne skutki  
sprawiają cudze przekleństwa, przedtym ob-  
fitowali we wżysko, iak w puchu iakim  
mile spoczywając, w dobrym zostawali  
pierzu, przekleństwo zniszczyło to wży-  
sko.

Rozliczne przykłady mamy. Prze-  
klął Nòc bez wstydne go Chama syna swo-  
iego, mówiąc: *Przeklęty Cham slugą bę-  
dzie slug i poddańcem braci*, tak było, że  
całe Chamskie pokolenie pracować na in-  
nych iak na swe Pany musiało, a potym  
w dalszym czasie, kiedy za Moyżesza i Jo-  
zuego lud Boży podbił ziemie obiecane  
od Boga, z Chama idący narod cały wy-  
gubił, iż żaden z krwi iego nie został.  
Przeklął Dawid gory Gelboe, aby żadne-  
go nie wydawały pożytku, i żeby ani deszcz  
ani



ani rosa nie padały na nią, tak się dzieje,  
że i do tąd acz w koło deszcze spadaia  
przecię na gory owe i kropla nie pada, i  
teraz nawet. Jozue Jerychońskie Miasto  
zburzywszy, około ktorego naypierwey sa-  
me mury cudem Boskim obaliły się; rzu-  
cił przeklęstwo w te słowa. *Przeklęty*  
*człowiek przed Panem, któryby miał bu-*  
*dować miasto Jerycha.* Chociaż kusiło  
się potym wielu chcąc wznosić mury mia-  
sta tego, tedy i sami w osobach różnemi  
plagami ukarani byli; i ziemia fundamen-  
ta wrzucone wyrzucała, wielka jest moc  
przeklęstw cudzych, wielka dzielność łez  
ich i płaczu, że iak z waporow z ziemi  
w zgorę się wznoszących, pioruny, grzmo-  
ty, nawałności się, stają, tak łzy ich gdy się  
w Niebo przez obłoki naywyższe przedzie-  
raią, zapalczywości Boskiey pioruny, na  
zgubę sprowadzają.

Sprawiedliwie lękać się i warować  
każdy powinien aby innych łzy i prze-  
klęstw nie byǳ przyczyną. Zeby się bli-  
źni z swemi ktoremiżkolwiek krzywdami  
nieodwoływali do Naywyższego Pana, i  
jemu na nie niezanosili żaloby. Ta  
uwaga, mocno uderzyć powinna każdego  
w swym stanie, od ktorego tylko cudze  
zależą interesa i potrzeby. Naprzod urzę-  
dy, magistraty, jurisdikcyje, iako z tey sa-  
mey

mev przyczyny powinny mocno zażłaniać niewinne, nie dąć tryumfować nad niemi niesprawiedliwości i potędze, iako wysłuchiwać sierocięńskie proźby, i ięceniem uciemiężonych nie pogardzać, bo gdy wy odrzucicie ie iako nikczemne i wzgardzone, ale wysłucha ich ten u ktorego osob brakowania nie ma, ieżeli oni częśćkę naymnieyszą tego starania, tey proźbyłożyć będą, dla pozyskania w tym łaski Boga, co dla otrzymania sprawiedliwości w ludzkich urządachłożyli; nieuchybnie prędzysię otrzymaia skutek. Są oni iak drudzy Jobowie, od złych ludzi iak od czarta udręczeni i uciśnieni, acz im wzięli fortunę, wzięli zdrowie, zabrali wszystko, ale *maia pozostałe margi, w koło zębów swoich*: maia usta, ktoremi do Naywyższego w goryczy ducha wołaią, maia serce, ktore wylewaią, przed Majestatem Jego, maia pierśi z ktorych głębokie wzdychania i ięczenia wyprowadzaią ku Niebu.

*Reszta w następującym Monitorze.*